

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 2 (29)
Luty 2003 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

Odprawa roczna

**Wielki Bal Policji
Europejskiej
w Wiedniu**

**Puchar
Komendanta
wręczony**

**Policjant
doktorem**

KPP Żuromin

**Policjant
w stresie**

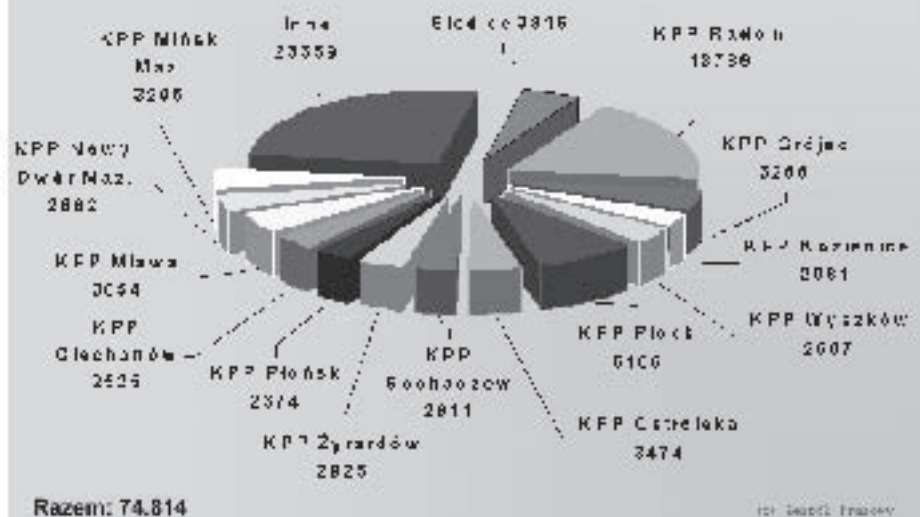
**Dlaczego kobiety
noszą spodnie?**

**Fraszki
z policyjnego
rękawa**

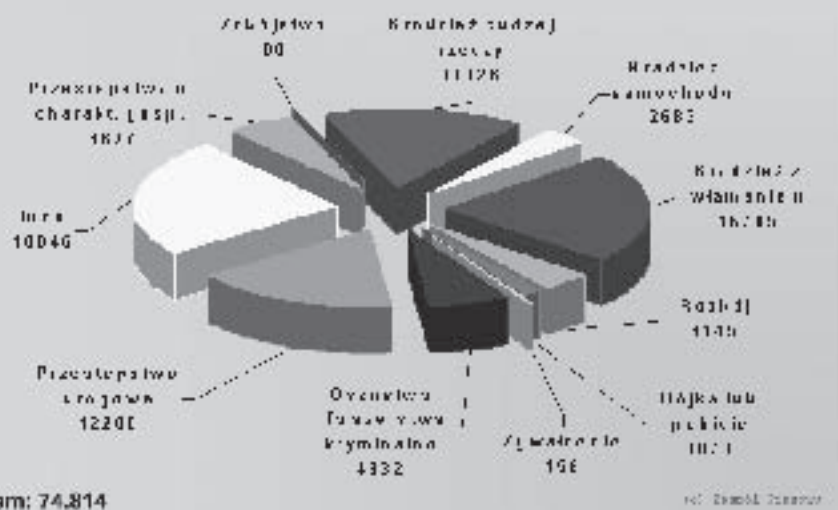
Czas na ryby

**Terror
w głębinach**

**Przestępstwa stwierdzone na Mazowszu
w 2002 roku.**



**Kategorie przestępstw stwierdzonych na
Mazowszu w 2002 roku.**



Przypominamy nasz adres internetowy: www.kwp.radom.pl

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

Ostrołęka, 10.02.2003 - Policjanci zabezpieczyli dwa kradzione samochody (Ford i Opel) z przerobionymi polami numerowymi nadwozia i silnika. Zatrzymano mężczyznę podejrzanego o przerabianie numerów i o paserstwo.

Płock, ul. Tumska, 5.02.2003, godz. 1:50 - Policjanci zatrzymali czterech sprawców włamania do jednego ze sklepów odzieżowych. Młodzi mężczyźni włamali się do pomieszczenia po wybitciu szyby w oknie wystawowym, ich łupem stała się odzież sportowa. Policjanci odzyskali w całości skradziony towar.

Ostrów Mazowiecka, 4.02.2003, godz. 13:00 - Policjanci zatrzymali dwóch z trzech sprawców włamania do domu jednorodzinnego. O zdarzeniu poinformowała telefonicznie policję właścicielka domu, opisując samochód, którym uciekli włamywacze. Sprawcy, uciekając w kierunku Warszawy, doprowadzili do kolizji drogowej. Na miejscu zatrzymano jednego z włamywaczy, drugiego ujęto w pobliskim lesie. Przy zatrzymanych znaleziono skradziony mieszkaniec Ostrowa radiomagnetofon oraz stację dysków.

Ostrów Mazowiecka, ul. Sikorskiego, 2.02.2003, godz. 0:20 - Policjanci z KPP zatrzymali do kontroli samochód VW Transporter, w którym przewożonych było kilka paczek mebli do złożenia Forte. Jak się okazało były one kradzione, a złodziejem był pracujący w tej fabryce ochroniarz. Decyzją prokuratora mężczyznę zatrzymano.

Siedlce, 30.01.2003, godz. 17:20 - Nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę sprzedawcy, ukradł z lady sklepowej przenośny komputer laptop marki IBM. Właściciel zaalarmował policję i w ciągu kilku minut uciekających samochodem złodziei gonił już radiowóz. Zatrzymano samochód i jednego ze sprawców, którego osadzono w areszcie.

Siedlce, ul. Dreszera, 30.01.2003, godz. 4:05 - Nieznani sprawcy, poruszający się samochodem Fiat 125p, włamali się do Poloneza i do Fiata 126p, z których ukradli radioodtwarzacze i inne elementy wyposażenia. Podjęte przez policjantów z KMP czynności pozwoliły na zatrzymanie czterech sprawców, w wieku 16 do 22 lat, których zatrzymano w areszcie (nieletniego po przesłuchaniu odesłano do domu).

Wyszki, 30.01.2003, godz. 0:20 - Mieszkaniec ulicy Matejki powiadomił telefonicznie policję, że podczas snu domowników nieznani sprawcy włamali się do jego domu i ukradli różne wartościowe przedmioty. Policjanci ze skierowanego na miejsce radiowozu schwytyli jednego z rabusiów, 19-letniego mieszkańca Wyszkowa, którego osadzono w areszcie.

Szydłowiec, Rzeszów, 29.01.2003, godz. 8:00 - Policjanci z Szydłowca i z KMP w Rzeszowie zatrzymali trzech spraw-

ców (22, 24 i 25 lat) napadu na sklep jubilerski, który miał miejsce w Szydłowcu 10 grudnia 2002. Podczas napadu przestępcy usiłovali ukraść dużą ilość wyrobów ze złota, lecz wobec zdecydowanej postawy ekspedientek, które rozrzuciły złoto po sklepie, sprawcy w konsekwencji uciekli, nic nie kradnąc.

Wyszki, 28.01.2003, godz. 12:50 - Policjanci z KPP Wyszków na gorącym uczynku przestępstwa zatrzymali dwóch osobników z Wyszkowa (18 i 20 lat), którzy używając siły fizycznej doprowadzili do stanu bezbronności siedemnastolatka, a następnie okradli go. Widzący tę sytuację policjanci z nieumundurowanego patrolu podjęli skuteczną interwencję.

Radom, 27.01.2003, godz. 18:15 - Policjanci z KMP w Radomiu zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa kradzieży torebki 24-letniego przestępcę z Radomia. Osobnik ten w trakcie interwencji użył wobec policjantów gazu łzawiącego. Kobieta odzyskała swoje mienie, a osobnik został zatrzymany w areszcie.

Płock, 26.01.2003, godz. 23:40 - Trzej sprawcy w wieku 22 do 25 lat uszkodzili drzwi w Polonezie, dostali się do jego wnętrza, zdemontowali obudowę kierownicy, złamali blokadę i zamierzając ukraść ten samochód przystąpili do jego uruchomienia i w tym momencie zostali zatrzymani przez policjantów z patrolującego teren radiowozu. Sprawcy osadzeni w areszcie.

Wyszki, 26.01.2003, godz. 23:35 - Policjanci z KPP Wyszków zatrzymali i osadzili w areszcie trzech małoletnich (w wieku do 20 lat), którzy włamali się do sklepu Hubertus. Część mienia (m.in. dywaniki schodowe) odzyskano. Sprawcy podczas ucieczki porzucali skradzione przedmioty.

Przysucha, 27.01.2003, godz. 0:15 - Dwaj zamaskowani sprawcy włamali drzwi do budynku stacji paliw LPG w Odrzywole, pobili pracownika tej stacji i następnie ukradli pieniądze oraz telefon komórkowy. Po zawiadomieniu policjanci z KPP Przysucha podjęli czynności pościgowe, w wyniku których jeszcze tej samej nocy schwytano jednego ze sprawców. Dwaj sprawcy (uczniowie liceum) zaplanowali ten napad wcześniej. Podjechali na stację benzynową, zrobili rozpoznanie, wzięli dwóch kompanów, którzy mieli czekać na nich w samochodzie, następnie włamali drzwi, uderzyli trzonkiem od siekiery pracownika i obrabowali go. Gdy nadjechał radiowóz z KPP sprawcy rzucili się do ucieczki, lecz jeden z młodych przestępców został zatrzymany bezpośrednio w czasie ucieczki. Przeprowadzone w poniedziałek czynności pozwoliły na ujęcie wszystkich czterech sprawców. Wszyscy czterej zostali aresztowani.

Sochaczew, 22.01.2003, godz. 22:30 - Mieszkanca Sochaczewa zaalarmowała policję o włamaniu się alarmu włamanie do jej niezamieszkałym domu w Plecewicach.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że nieznani sprawcy, po wyłamaniu drzwi, dostali się do wnętrza budynku. Z pomieszczenia niczego nie skradli, ponieważ spłoszył ich nadjeżdżający radiowóz. W pościgu policjanci zatrzymali jednego ze sprawców, 36-letniego mieszkańca Sochaczewa. Sprawcę osadzono w areszcie

Płock, ul. 3-go Maja, 21.01.2003, godz. 19:20 - Nieznani sprawcy, po wyłamaniu zamków w drzwiach sam. Opel Corsa, skradli m.in. panel od radioodtwarzacza, zegarek, portfel z pieniędzmi i dokumenty osobiste. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Płocka, w wieku 20 i 21 lat. W samochodzie, którym posługiwali się sprawcy, policjanci znaleźli i zabezpieczyli m.in. panele od radioodtwarzaczy, karty bankomatowe oraz narzędzia mogące służyć do wyłamywania zamków.

Ostrołęka, ul. Łęczysk, 18.01.2003, godz. 9:30 - Nieznany sprawca sterroryzował bronią ekspedientki sklepu spożywczego, a następnie skradł z kasy fiskalnej pieniądze. W wyniku pościgu podjętego przez właściciela sklepu zatrzymano sprawcę, którym okazał się 51-letni mieszkaniec Ostrołęki.

Siedlce, 16.01.2003, godz. 15:00 - Nieznany mężczyzna w wieku ok. 20 lat wtargnął do sklepu rolno - spożywczego, w którym przebywała tylko jego właścicielka. Przyciskając pistolet do pokrzywdzonej próbował wymusić wydanie pieniędzy. Pokrzywdzona zareagowała uderzając sprawcę w twarz pięścią. Mężczyzna w odwecie uderzył pokrzywdzoną w głowę ręką, w której trzymał broń. W wyniku uderzenia broń rozpadła się, ponieważ jak się okazała sprawca posługiwał się plastikową atrapą pistoletu. Po tym zdarzeniu sprawca wybiegł ze sklepu, niczego nie kradnąc.

(ms), (tk)

Dlaczego mi nie dali zjeść kielbasy?

Płock - Około godziny 15.15 dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie z supermarketu przy ul. Zbożowej o zatrzymaniu mężczyzny, który skradł dwie kielbasy wartości 18 złotych. Niosącym złodziejem okazał się 41-letni mieszkaniec Bodzanowa. Po wykonanych czynnościach został zwolniony, a kielbasa trafiła z powrotem do sklepu. O godzinie 16.30 ponowne zgłoszenie kradzieży sklepowej – tym razem z supermarketu przy ul. Wyszogrodzkiej. Tym razem dotyczyło ono mężczyzny, który wypił prawie pół litra wódki. Jakie było zdziwienie interweniujących policjantów, gdy w mężczyźnie rozpoznali niedosłusznego złodzieja z ul. Zbożowej. Tym razem jednak wypicie alkoholu bez zagrychy spowodowało, że pan Irek nie mógł ustać na własnych nogach, został więc karetką pogotowia przewieziony do szpitala.

Jarosław Brach

Odprawa roczna

We wtorek 28 stycznia na odprawie rocznej podsumowany i oceniony został kolejny, 2002 rok. W odprawie, która odbyła się w Olszynie pow. Białobrzegi, a której gospodarzem był **Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Wiesław Stach**, udział wzięli również **Wojewoda Mazowiecki Leszek Mizieliński** i **I Zastępca KGP nadinsp. Władysław Padło**. W odprawie brali udział zastępcy KWP z s. w Radomiu: mł. insp. Witold Olszewski i insp. Andrzej Palczewski, a także Szef Logistyki mł. insp. Edward Małecki i kadra kierownicza KWP, tj. naczelnicy KWP oraz komendanci powiatowi i miejscy Policji.

W swoim wystąpieniu Komendant Wojewódzki za jedno z ważniejszych wyzwań stojących przed nami w najbliższym czasie, uznał wdrażanie i wykorzystywanie nowych technologii, przede wszystkim informatycznych. Już wkrótce nieodzowne stanie się elektroniczne wspomaganie dowodzenia i monitorowanie za pomocą GPRS radiowozów, na początku w największych komendach miejskich. **To zwiększa nie tylko skuteczność Policji, ale również bezpieczeństwo funkcjonariuszy.** We współpracy z samorządami należy wdrażać systemy monitorowania miejsc zagrożonych, osiedli, szkół i niebezpiecznych skrzyżowań. Równie ważne jest przewidywanie zagrożeń w ruchu drogowym i inicjowanie instalowania w tzw. „czarnych punktach”, doskonale się sprawdzających, zasilanych bateriami słonecznymi znaków ostrzegawczych. To tylko niektóre z aspektów współpracy Policji z samorządami i społeczeństwem, w ramach walki z przestępczością,

wytyczaną programem „Bezpieczna Polska”. Oprócz oceny pracy i dyscypliny funkcjonariuszy mazowieckiej KWP, nadinsp. Wiesław Stach poinformował również o inwestycjach które nas czekają w najbliższym czasie, a dotyczy to KPP w Przasnyszu i Garwolinie. Również KPP w Płońsku otrzyma nową siedzibę, podpisany został już akt notarialny. Zmiana ta jest podyktowana zbyt wygórowanymi roszczeniami właścicielki dotychczasowej siedziby. Tiwają również prace w budynku KWP, w którym zmieniała się aranżacja wejścia. **General Stach zwrócił również uwagę na aspekt medialny naszej pracy; mniej historii ociekających krwią, więcej analizy zjawisk i sposobów zapobiegania.**

Wojewoda Leszek Mizieliński w swoim wystąpieniu przypomniał, jak wielką rolę w skuteczności Policji odgrywa jej wizerunek społeczny. Zwrócił uwagę, że mogą rodzić się napięcia w kontaktach z samorządami, po przejściu na nowy system finansowania i podziękował za inicjatywy typu „Ocalić dzieciństwo” i programy antynarkotykowe. Przypomniał równocześnie, że **badane np. przez CBOS postrzeganie instytucji i poczucie bezpieczeństwa obywateli to dwie odrębne sprawy.** Na poczucie bezpieczeństwa największy negatywny wpływ mają wydarzenia tragiczne. Wojewoda przypomniał również, że duży wpływ na bezpieczeństwo ma bezrobocie, którym najostrzej na Mazowszu dotknięte są Radom z Pionkami, Szydłowiec i Mława.

W dalszej części odprawy sprawozdania z działalności wydziałów złożyli ich naczelnicy, zabrali również głos niektórzy komendanci powia-

towi i miejscy Policji, a Szef Logistyki mł. insp Edward Małecki w krótkim szkoleniu multimedialnym przybliżył tajniki obowiązującego od nowego roku centralnego systemu finansowania. Zastępca KWP insp. Andrzej Palczewski zapoznał zebranych z kierunkami strategicznymi na rok 2003, a także napiętnował uchybienia i niedociągnięcia kilku komend, w tym fałszowanie statystyk w jednym z powiatów. Za bardzo ważne przedsięwzięcie uznać należy projekt tworzenia w całym województwie **systemu bezpiecznych parkingów** i insp. Palczewski polecił aktywne zaangażowanie się poszczególnych komend w jego realizowanie. Omówione zostały również główne założenia zmian w systemie pełnienia służb patrolowych i działań zmierzających do ograniczenia ilości zdarzeń i wypadków drogowych, niezbędnych do zatrzymania niepokojącego trendu wzrostowego.

Odprawę podsumował Zastępca KGP nadinsp. Władysław Padło, który przypomniał, że naszym powołaniem jest służenie społeczeństwu i **tak jesteśmy postrzegani, jak obsługujemy obywatela.** Reakcja, szybkość i profesjonalizm decydują o odbiorze społecznym i szacunku dla naszej formacji. Społeczeństwo oczekuje również zduszenia najbardziej dokuczliwych przestępstw pospółtych i patologii: huligaństwa, wandalizmu i pijactwa. Ważne jest tutaj włączanie w tę walkę również innych instytucji. Z pomocą przychodzi tak oczekiwane zmiany prawne, m.in. **postępowanie rejestrowe (od 1 lipca 2003)** oraz nowelizacja usuwająca zapis o rozpoczynaniu procesu karnego od nowa po 35-dniowej przerwie. Te zmiany, oraz silne zaangażowanie się rządu w realizację „Bezpiecznej Polski”, pozwalają optymistycznie patrzeć w najbliższą przyszłość.

Tadeusz Kaczmarek

Spotkanie Policji z samorządem

To było pierwsze tego typu spotkanie samorządowców oraz Policji. Komendant Miejski Policji w Płocku Ryszard Kijanowski zaprosił na nie burmistrzów, wójtów oraz przewodniczących Rad Gminy z powiatu płockiego. Celem wspólnego spotkania, w którym uczestniczył również Starosta powiatu płockiego – Michał Boszko, była tematyka szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym m.in. podsumowanie ubiegłego roku, jak również wypracowanie wspólnych metod działania na rok 2003.

- Dostrzegamy i doceniamy współpracę z samorządem lokalnym. Cieszy nas, że wiele gmin, miast naszego powiatu intensywnie - wspólnie z policją - rozwiązuje problemy swojego rejonu stwierdził Ryszard Kijanowski. Współpraca z samorządami jest konieczna, policja samodzielnie nie będzie w stanie

rozwiązać pewnych problemów. Nie zależy nam tylko i wyłącznie na wsparciu finansowym, ale również włączaniu się w realizację określonych programów, skuteczniej zwalczających przestępczość – dodał Kijanowski.

Dość ciekawą inicjatywą, z którą wyszedł wójt gminy Łąck, było stworzenie policji konnej. Łąck jest bowiem gminą rekreacyjną z kilkoma jeziorami oraz ośrodkami wypoczynkowymi. Dojazd samochodem nie zawsze wszędzie jest możliwy – argumentował wójt.

Propozycja jest warta rozważenia, co więcej – istnieje realna szansa, by weszła w życie – powiedział komendant Kijanowski.

Dość istotnym zagadnieniem dla samorządów lokalnych była koncepcja stworzenia posterunków policji na obszarach gmin. Kilku wójtów zadeklarowało daleko idącą pomoc by powstały na ich gminach. Komendant zapewnił, że przy ewentualnym tworzeniu tych posterunków będzie brał to również pod uwagę.

Obecny na spotkaniu starosta Michał Boszko spotkanie ocenił jako bardzo pozytywne. Według niego, pozwoliło ono na przedstawieniu nie tylko problemów swojej gminy, ale również i zaznajomieniu się z problemami gmin sąsiednich, co jest przecież nie bez wpływu na skuteczne zwalczanie przestępczości.

Ustalono, że podobne spotkania będą odbywały się cyklicznie.

podinsp. mgr inż. Jarosław Brach



Żuromin, 28.01.2003 - Mazowieccy policjanci zatrzymali sprawców wymuszenia rozbójniczego, którzy usiłowali zastraszyć mieszkańca powiatu Żuromin i wymusić od niego pieniądze. Zatrzymani to mieszkańcy Sierpca w wieku 20 do 27 lat. Sprawa zaczęła się dzień wcześniej, gdy sprawcy wieczorem zadzwonili z pogróżkami do dobrze sytuowanego i mającego właściciela gospodarstwa rolnego. Przy kolejnym telefonie, dla podkreślenia gróźb, zdetonowana została mechanizm czasowym bomba, podłożona w kabinie ciągnika rolniczego, należącego do rolnika. Efektem wybuchu było zniszczenie kabiny. Mężczyzna ten nie przestraszył się jednak, a wręcz postępował zupełnie inaczej niż to przewidywali i założyli sobie przestępcy. Kilkanaście następnych godzin to ciężka i mroźna praca kilkudziesięciu policjantów, z Żuromina, Sierpca, Ciechanowa, Płocka, z Wydziału Kryminalnego Mazowieckiej KWP, z CBS w Płocku i z oddziału prewencji z Płocka. Efektem tych działań i ustaleń było zatrzymanie czwórki sprawców (trzech mężczyzn i kobieta), którzy usiłowali podjąć okup na stacji benzynowej w Sierpcu. Sprawcy zostali przewiezieni do aresztu, do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Mławie. Jak się okazało ładunek wybuchowy został wykonany z opróżnionej gaśnicy, saletry i cukru, a zapalnikiem był drucik żarowy, bateria i zegarek wskazówkowy.

(tk)

Powiat żuromiński leży w północno – zachodniej części województwa mazowieckiego i graniczy z powiatami: sierpeckim, mławskim i płońskim oraz województwami warmińsko – mazurskim i kujawsko – pomorskim. Miasto Żuromin leży przy trasie wojewódzkiej nr 563, pomiędzy Mławą a Rypinem. Obszar działania KPP obejmuje 805 km, które zamieszkuje 43 000 osób. W skład administracyjny powiatu wchodzi dwa miasta: Żuromin i Biezuń, oraz sześć gmin:

1. Żuromin
2. Kuczbork
3. Lutocin
4. Lubowidz
5. Biezuń,
6. Siemiątkowo.

Teren gminy i miasta Żuromin obejmuje obszar 122 km i zamieszkiwany jest przez 15 000 osób. Miasto Żuromin zajmuje powierzchnię 11 km. i liczy 10 000 mieszkańców.

Na terenie miasta znajdują się min.: dwie szkoły średnie, dwa gimnazja, dwie szkoły podstawowe, dwa przedszkola.



Teren powiatu żuromińskiego jest terenem o charakterze rolniczym. Miejskowa społeczność utrzymuje się także w niewielkim stopniu z drobnej przedsiębiorczości i handlu. Sporą grupę stanowią także hodowcy drobiu z ferm przemysłowych. Systematycznie wzrasta znaczenie gospodarcze małych firm prywatnych o charakterze rodzinnym. W naszym powiecie nie uniknęliśmy jednak bezrobocia, którego stopa wynosi 18 %.

W mieście funkcjonują instytucje o charakterze powiatowym, a także banki i firmy ubezpieczeniowe. W granicach miasta znajdują się duże rezerwy terenów do zagospodarowania pod przemysł i budownictwo. Na podkreślenie zasługują również walory krajo-
brazowe okolic Żuromina, które zapewnią m.in. przepływająca przez powiat rzeka Wkra.

Pierwsza historycznie udokumentowana wzmianka o Żurominie pochodzi z roku 1293, kiedy to Książę Mazowiecki Bolesław II darował osadę Żeromino komesowi Bro-

dzie. W roku 1410 Żuromin i okolice były miejscem postoju wojsk Jagiełły w drodze na Grunwald. Prawa miejskie Żuromin otrzymał w roku 1767, od Stanisława Augusta Poniatowskiego. W czasie II wojny światowej, na mocy dekretu Hitlera z 1939 roku, Żuromin został wcielony do Rzeszy i otrzymał nazwę Gortzen.

W 1956 roku Żuromin po raz pierwszy zostaje stolicą powiatu w granicach zbliżonych do obecnych.

W dzisiejszych strukturach władz samorządowych, a konkretnie w Radzie Gminy i Miasta Żuromin, wśród piętnastu radnych jest czterech funkcjonariuszy Policji.

Godny podkreślenia jest fakt doskonałej współpracy pomiędzy Burmistrzem, Starostą, a Komendantem Powiatowym Policji w dążeniu do zapewnienia jak najwyższego poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu żuromińskiego.

W Komendzie Powiatowej Policji pracuje 63 funkcjonariuszy i 13 pracowników cywilnych. Od dwóch lat przeprowadzane są w budynku komendy remonty mające unowocześnić i odświeżyć wnętrza. Aby poprawić jakość kontaktów z mieszkańcami zamontowano w tym roku nowoczesną, cyfrową centralę telefoniczną i utworzono punkt przyjęć interesantów.

W jednostce funkcjonuje telewizyjny system monitoringu miasta. Składa się on z sześciu kamer obrotowych, o wysokiej rozdzielczości przekazywanego obrazu kolorowego, zainstalowanych w najbardziej ruchliwych i zagrożonych miejscach. Obraz przekazywany jest bezpośrednio do stanowiska kierownika dla specjalisty dyżurnego. Należy podkre-

kreślić, że realizacja i wdrożenie tego systemu były możliwe przede wszystkim dzięki dużym nakładom finansowym ze strony władz samorządowych, a w szczególności Burmistrza Gminy i Miasta - Zbigniewa Noska.

Z analizy stanu bezpieczeństwa za 2002 rok wynika, że wszczęto 709 postępowań przygotowawczych, tj. o 16 mniej niż w roku 2001. W toku prowadzonych dochodzeń stwierdzono 1351 czynów przestępczych, co przełożyło się na ogólną wykrywalność 88%. Jest ona wyższa od tej z roku 2001 o 13,3 %.

Do najważniejszych zrealizowanych spraw kryminalnych w 2002 roku należą:

Rozbicie grup zajmujących się handlem środkami odurzającymi (amfetamina, heroina, marihuana). W czynnościach tych zaangażowano znaczne siły i środki.

Końcowym efektem pracy operacyjnej i dochodzeniowej było przedstawienie zarzutów dwudziestu siedmiu osobom oraz zebranie takiego materiału dowodowego, który spowodował zastosowanie przez Sąd Rejonowy w Mławie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego w stosunku do 23 podejrzanych. Ostatecznie udowodniono im popełnienie 597 czynów. Uzyskany efekt był możliwy do osiągnięcia dzięki dobrej, długotrwałej pracy operacyjnej czteroosobowej grupy operacyjnej.

**Ustalenie i zatrzymanie osób wyłudza-
jących różnego rodzaju dobra** od firm z całego kraju. W wyniku działań policjantów zatrzymano przedstawicieli spółki „Bartex”, którzy kupowali różnego rodzaju towary od firm i zakładów przemysłowych z całego kraju. Był to zakup z tzw. przedłużonym terminem płatności, oszuści działali zaś z góry po-
wziętym zamiarem niezapłacenia za pobrany towar. W ten sposób oszukano kilkanaście przedsiębiorstw z całego kraju na kwotę ponad kilkaset tysięcy złotych. Zarzuty przedstawiono sześciu podejrzany, w tym w stosunku do czterech z nich Sąd zastosował areszt tymczasowy. Ostatecznie udowodniono im 24 czyny przestępcze.

nadkom. mgr inż. Wiesław Dobies



KPP ŻUROMIN

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
W ŻUROMINIE

Adres: 09- 300 Żuromin, ul. Warszawska 8
Tel./fax (0-23) 65-72-818
Oficer dyżurny: (0-23) 65-72-410
Telefon zaufania: (0-23) 65-72-411.

Komendant Powiatowy Policji w Żurominie:
podinsp. Tadeusz Sołtysiak.

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji:
nadkom. Kazimierz Narewski.

Zespoły Dzielnicowych :

**Zespół Dzielnicowych w Kuczborku – Osa-
dzie:** ul. Adama Mickiewicza nr 7, tel. (0-23)
65-76-377

Zespół Dzielnicowych w Lubowidzu:
ul. Jana Pawła II nr 17, tel. (0-23) 65-72-880

Zespół Dzielnicowych w Lutocinie:
ul. Poniatowskiego nr 1, tel. (0-23) 65-78-910

Zespół Dzielnicowych w Biezuńiu:
ul. Stary Rynek nr 2, tel. (0-23) 65-78-007

**Zespół Dzielnicowych w Siemiątkowie
Koziebrodzkim:** gm. Siemiątkowo, tel. (0-23)
67-91-900

NAUKOWE PASJE KOMENDANTA

– rozmowa z Komendantem Powiatowym Policji w Grójcu mł. insp. dr Zenonem Romankiem

Red.: Panie Komendancie, niedawno obronił Pan pracę doktorską. Proszę przybliżyć czytelnikom „Policyjnego Głosu Mazowsza” tematykę swoich zainteresowań naukowych i tej pracy.

Z.R.: Rozprawę doktorską pod tytułem: „Współpraca Policji ze społeczeństwem na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego RP” obroniłem prawie rok temu - 15 marca 2002 r., uzyskując stopień naukowy doktora nauk wojskowych w specjalności – bezpieczeństwo państwa.

Mam to szczęście, że moje wieloletnie zainteresowania związane z obronnością i bezpieczeństwem państwa korelują z realizacją obowiązków służbowych policjanta. W swojej pracy przedstawiłem możliwe podstawy, płaszczyzny i kierunki współpracy Policji ze społeczeństwem na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Staralem się wyartykułować wszystkie zagrożenia niemilitarne, które generują wielopodmiotową współpracę w trosce o dobro państwa jako całości. W przedmiotowym opracowaniu przedstawiłem nie tylko miejsce bezpieczeństwa publicznego w Systemie Obronności Państwa, ale również w oparciu o przeprowadzone badania wskazałem modelowe zadania i płaszczyzny współpracy. Wychodząc przy tym z założenia, że partnerskie współdziałanie ze społeczeństwem winno być celem wszystkich podmiotów, które mogą oddziaływać na stan bezpieczeństwa publicznego. Policja zaś winna być swoistego rodzaju „merytoryczną kłamrą” spinającą wszystkich „wolontariuszy bezpieczeństwa publicznego” w naszej Ojczyźnie. Podjąłem się również próby określenia przyszłych zagrożeń oraz wskazałem możliwe sposoby zapobiegania im, ograniczania i zwalczania. Bardzo ważnym elementem w budowaniu „szkieletu” rozprawy było określenie problemu badawczego, sformułowanie przyjętych hipotez oraz wybór optymalnych metod badawczych.

Pomocnym stała się analiza modelowych systemów policyjnych występujących na świecie wraz ze strukturami organizacyjnymi Policji w poszczególnych państwach. W ramach perspektywicznego modelu bezpieczeństwa publicznego RP zaakcentowałem przestępczość zorganizowaną oraz terroryzm jako zjawiska coraz silniej determinujące poziom bezpieczeństwa publicznego.

Red.: Co skłoniło Pana do podjęcia badań naukowych? Czy myślał Pan wcześniej o karierze naukowej?

Z.R.: Do podjęcia badań naukowych skłoniły mnie moje wcześniej wspomniane zainteresowania oraz przyjemność uczenia się. Decyzję o próbie opracowania koncepcji rozprawy doktorskiej podjąłem po zakończeniu za-



jęć z przedstawicielami Unii Europejskiej i NATO w ramach Podyplomowych Studiów w Wydziale Strategiczno-Obronnym Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Wcześniej oczywiście uzyskałem zgodę na kontynuowanie nauki od Komendanta Wojewódzkiego Policji. Przewód doktorski otworzyłem 30 listopada 1999 roku, po zaakceptowaniu wspomnianej koncepcji przez Radę Naukową Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, mającą status uczelni międzynarodowej.

Red.: Jak przyjmuje się policjanta-doktoranta na uczelni? Jak przyjęli Pana jako doktora Pańscy podwładni w jednostce? Czy zamierza Pan dalej realizować swoje naukowe pasje oraz czy i z jakimi uczelniami jest Pan związany?

Z.R.: Studiowałem w trybie indywidualnym dążąc do pogodzenia obowiązków służbowych i rodzinnych z zainteresowaniami i nauką. W środowisku uczelnianym, składającym się z przedstawicieli wielu grup społecznych i zawodowych, byłem jedynym policjantem. Traktowano mnie jak każdego studenta-doktoranta. Każdorazowo spotykałem się z uprzejmością i sympatią. Uzyskiwałem bieżącą pomoc w zdobywaniu literatury zagranicznej i otrzymałem nieograniczony dostęp do wszelkich materiałów i opracowań naukowych w Polsce i na świecie. Na obronie roz-

prawy doktorskiej byli obecni także moi podwładni, ci którzy spontanicznie taką chęć wcześniej wyrazili. Świadczy to o tym, że chcieli wspomóc mnie duchowo i przeżywać wraz ze mną ostateczny „werdykt” dziewięcioosobowej Komisji.

Bardzo miłą, wzruszającą i niezapomnianą niespodziankę sprawili mi także pracownicy cywilni KPP w Grójcu, którzy po odbiorze dyplomu i moim powrocie do KPP w Grójcu przywitani mnie kwiatami, szczerym uśmiechem i życzeniami dalszych sukcesów. Z przyjemnością, w atmosferze wzajemnej sympatii i szacunku, podzieliłem otrzymaną z tej okazji specjalny tort. Wspaniałą niespodziankę sprawił mi także Komendant Wojewódzki Policji z siedzibą w Radomiu nadinsp. Wiesław Stach, który w obecności mojej wspaniałej załogi i przedstawicieli samorządu oraz instytucji współpracujących z grójcecką Policją wręczył mi list gratulacyjny wraz z nagrodą. Gratulacje otrzymywałem i nadal otrzymuję także od koleżanek i kolegów z innych jednostek policyjnych. Te chwile chcę zapamiętać na zawsze. Nadal rozwijam moje naukowe zainteresowania i współpracuję z wieloma pracownikami naukowymi różnych uczelni.

Red.: Jakie inne zainteresowania pozazawodowe ma Pan Komendant? Jaki jest Pański pogląd na zainteresowania pozazawodowe policjantów i ich znaczenie dla Policji?

Z.R.: Poza wspomnianą na wstępie pasją, interesuję się także militariami, antykami i malarstwem. Niekiedy znajduję wolny czas na malowanie obrazów olejnymi farbami na płótnie i desce. Posługuję się przy tym także techniką szpachli. Te zainteresowania staram się wkomponować w moje życie prywatne, w którym dzielnie towarzyszą mi członkowie mojej rodziny. Uważam, że pozazawodowe zainteresowania policjantów mają bardzo duże znaczenie także dla samej Policji. Dodaje to nam społecznego splendoru i sympatii. Jest to też swoistego rodzaju promocja naszego pięknego zawodu.

Bardzo dziękuję i serdecznie pozdrawiam wszystkich czytelników Policyjnego Głosu Mazowsza.

Red.: Gratuluję Panu Komendantowi w imieniu Redakcji „PGM” i czytelników oraz serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: mł. insp. Marian Frąk



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - największa orkiestra świata pod dyktando Jurka Owsiaaka - 12 stycznia 2003r zagrała już po raz jedenasty. Siedleccy policjanci również w niej grali. Oj, grali, grali! Pokazy Wywiadowców z KMP w Siedlcach były przyjęte z dużym zainteresowaniem i podziwem. Jesteśmy pewni, że organizatorzy kolejnych imprez w naszym mieście rozpoczną układanie programu od pokazów naszych policjantów.

oficer prasowy KMP w Siedlcach
st.post. Beata Borkowska





POLICJANT ZA KIEROWNICĄ...

Jak dawać przykład innym radzi:

Naczelnik WRD mł.insp. Ryszard Zieliński

Nowe zasady punktowania niezdyscyplinowanych kierowców

1 stycznia 2003 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20.12.2002r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. Nr 236, poz. 1998). W porównaniu do dotychczas obowiązujących przepisów wprowadzono w szczególności następujące zmiany:

I. Zasady punktowania

1. Do ewidencji wpisuje się naruszenia zgodnie z wykazem (nowym taryfikatorem), który stanowi załącznik Nr 1 do rozporządzenia. Starym taryfikatorem nie można obecnie posługiwać się przy naliczaniu punktów karnych.

2. Punkty karne sumuje się, jeżeli jeden czyn popełniony przez kierowcę narusza więcej niż jeden przepis ruchu drogowego. W ewidencji uwidacznia się wszystkie naruszenia, przypisując każdemu odpowiednią liczbę punktów z następującymi wyjątkami:

Wyjątki:

a). Jeżeli jeden czyn naruszył dwa lub więcej znaków drogowych określonych w taryfikatorze kodem od **C-05 do C-11**, w ewidencję wpisuje się to naruszenie, którego kod ma mniejszy znacznik liczbowy – oznacza to, że w tych przypadkach nie następuje sumowanie punktów karnych.

b). Do znaków drogowych oznaczonych kodem od C-05 do C-11 należą:

C-05 – B-2 „zakaz wjazdu” – pkt 5;

C-06 – B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” - pkt 5;

C-07 – B-21 „zakaz skrętu w lewo” lub **B-22** - „zakaz skrętu w prawo” – pkt 5;

C-08 – C-1 do C-12 „nakazy jazdy” – pkt 5;

C-09 – F-10, F-15 do F-19 określających kierunki na pasach ruchu lub sposób ich wykorzystania - pkt. 5;

C-10 – P-8a do P- 8c „strzałka kierunkowa” – pkt 5;

C-11 – P-4 „linia podwójna ciągła” – pkt 5.

3. W przypadku zaistnienia kolizji drogowej zmieniono sposób naliczania punktów karnych. Zgodnie ze starym taryfikatorem liczba punktów za spowodowanie kolizji wynosiła – 6. Obecnie za to zdarzenie drogowe będą naliczane punkty odpowiadające konkretnym naruszeniom przewidującym liczbę punktów większą niż 6. W szczególności dotyczy to czynów oznaczonych kodami od **B-01 do B-05**, w których kwalifikacja prawna uwzględnia Art. 86 § 1 lub 2 Kw.

4. Do tych wykroczeń oznaczonych kodem od **B-01 do B-05** należą:

B-01 – omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu pkt 10;

B-02 – wyprzedzanie na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim - pkt 9;

B-03 – nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym przejściu – pkt 8;

B-04 – nieustąpienie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, pieszemu przechodzącemu na skrzyżowaniu przez jezdnię drogi, na którą wjeżdża pojazd – pkt 8;

B-05 – niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby niepełnosprawnej; używającej specjalnego oznaczenia, lub osoby o widocznej ograniczonej sprawności poruszania się w celu umożliwienia jej przejścia – pkt 8.

W pozostałych przypadkach, kolizję drogową kwalifikuje się kodem A-02 z ilością pkt - 6 (jak poprzednio) po zastosowaniu ww. sposobu naliczania punktów.

II. Postępowanie z cudzoziemcami

W odniesieniu do cudzoziemców rejestracji podlegają kierowcy posiadający kartę pobytu w związku z otrzymaniem zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony lub na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pozostali obcokrajowcy podlegają ewidencji w przypadku popełnienia naruszenia, za które może być orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

III. Punkty zerowe

W nowym taryfikatorze utworzono dwie nowe grupy: **J** - zawierające wyszczególnione naruszenia, którym przypisano zerową wartość punktową oraz **Z** - zawierającą inne naruszenia, którym nie przypisano wartości punktowych. Oznacza to, że ujawnione wykroczenia tej kategorii będą podlegały ewidencji bez naliczania punktów karnych.

Turniej piłkarski

Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji trafił do radomskiej Szkoły Podstawowej numer 27, której reprezentacja wygrała I Halowy Turniej w Piłce Nożnej. Impreza, której głównym organizatorem był Wydział Prewencji KWP, miała w swoim za-

łożeniu zachęcić dzieci i młodzież do uprawiania sportu. Mecze, w których uczestniczyło ponad 100 uczniów z dziesięciu radomskich podstawówek, odbywały się 27 stycznia w hali MOSiR-u. Zawody trwały ponad siedem godzin. Drużyny toczyły zawzięte poje-



dynki w grupach eliminacyjnych, finalistów wyłoniono zaś w półfinałach. W meczu finałowym, w którym padła tylko jedna bramka, oglądaliśmy młodych piłkarzy z SP nr 27 i SP nr 9. W walce o trzecie miejsce reprezentacja SP nr 29 wygrała z 31. Puchar i nagrody dla najlepszych młodych piłkarzy - być może godnych następców Kosowskiego i Olisadebe - wręczał Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Wiesław Stach. Wszyscy uczestnicy turnieju, oprócz gratulacji i gromkich braw, otrzymali też upominki.

Jesteśmy pewni, że ten pierwszy turniej nie będzie ostatnim, a także, że pojawią się nowe, podobne przedsięwzięcia. Jest to bowiem wspaniała propozycja dla dzieci i młodzieży na bezpieczne i pozytywne spędzanie ferii zimowych.

(ms)

Policjant w stresie?

Stres to, jak podaje literatura, stan wzmożonego napięcia wewnętrznego. Krótkotrwała reakcja na stres polega na mobilizacji organizmu do zwiększonego wysiłku fizycznego i aktywności umysłowej. Zwiększa się wówczas ciśnienie krwi, podwyższa tętno i poziom cukru, zwężają naczynia krwionośne w skórze, myśli biegają szybciej, szybsze są reakcje na bodźce. Ciało i umysł przygotowują się do walki lub ucieczki. Pojawiają się takie emocje jak strach, lęk, złość, wrogość, itp. Przedłużający się stan mobilizacji organizmu może doprowadzić do wyczerpania i spadku odporności na czynniki wywołujące stres. Działające nieustannie stresory, takie jak np. ciągłe kłopoty w pracy czy nieudany związek małżeński, mogą niekiedy powodować równie duże szkody niż znaczne, jednorazowe niepowodzenie. Stres wpływa nie tylko na psychiczną, ale również i fizyczną stronę człowieka zmniejszając aktywność układu odpornościowego, a przez to podwyższając ryzyko infekcji. Może powodować niedokrwienie mięśnia sercowego, zakłócenia pracy serca i jego zmniejszoną wydolność. Może też nasilać predyspozycję do zachorowania na raka.

Całkowite wyeliminowanie stresu nie jest możliwe. Możliwe jest natomiast nauczenie się strategii radzenia sobie z nim, tak by zminimalizować jego negatywne skutki. Dobrze jest nauczyć się rozpoznawać swoje indywidualne stresory, poznać wzorzec reakcji na stres, dowiedzieć się jak stres może wpływać na zdrowie, a także nauczyć się metod i technik relaksacyjnych, które pozwolą przywrócić równowagę. Chciałabym zwrócić uwagę, że każdy człowiek w inny sposób spostrzega sytuację stresową, każdego „co innego stresuje”, każdy inaczej reaguje i radzi sobie w sytuacjach trudnych. Na zachowanie człowieka ma wpływ bowiem nie tyle samo zdarzenie, ale to jak osoba to zdarzenie zinterpretuje (zauważył i wykorzystał to w swojej terapii racjonalno - emotywnej A. Ellis). Tak więc nasze zachowania możemy zmienić lub kontrolować - decyzja należy do każdego z nas.

Pułapką jest to, że wiele osób uważa, iż na stres i jego skutki cierpią tylko ludzie słabi i

dlatego boją się oni przyznać, że również mogą mu ulec. Sądzą, że będzie to przyznanie się do słabości, a na to nie dają sobie przyzwolenia. Z tego też powodu sami nie starają się rozwiązywać problemów wynikających ze stresu, ani tym bardziej nie szukają pomocy u innych. Unikanie rozwiązywania problemów nie powoduje bynajmniej, że one znikają - wprost przeciwnie, nie rozwiązane kumulują się. Co więc robić, by skutecznie radzić sobie ze stresem? Wiele osób ma sprawdzone spo-



soby postępowania w sytuacjach, kiedy odczuwają negatywne skutki stresu, są to np.: rozmowy z bliską osobą, słuchanie ulubionej muzyki, długie spacery, aktywne uprawianie sportu, praca na działce, ryby, itp.

Chciałabym zaproponować dwa krótkie ćwiczenia relaksacyjne, które można wykonać zamiast wypalenia papierosa (ze swojej strony zalecam ograniczenie lub całkowite rzucenie palenia).

Relaks 1.

1. Przypomnij sobie sytuację z przeszłości, kiedy byłeś w pełni spokojny, odprężony, w dobrym nastroju.

2. Przypomnij sobie tę sytuację w najdrobniejszych szczegółach.

3. Przywołaj obraz tej sytuacji i zobacz go jak najdokładniej - kolory, kształty, ruch, itd.

4. Zobacz siebie, jak wówczas wyglądałeś, jak wyglądała Twoja twarz i całe ciało.

5. Przywołaj odczucia, jakie miałeś wówczas

w swoim ciele... gdzie najpierw, a gdzie potem odczuwałeś przyjemne rozluźnienie w ciele.

6. Przypomnij sobie, jakie dźwięki towarzyszyły tej sytuacji, kiedy byłeś przyjemnie odprężony i rozluźniony.

7. Wejść w to doświadczenie jeszcze głębiej i pomyśl - co jeszcze mogą zrobić, aby pogłębić ten przyjemny stan odprężenia i rozluźnienia.

Relaks 2.

1. Przystań robić to, co robiłeś i weź długi, wolny, głęboki oddech.

2. Uśmiechnij się szczerze, wydychając powoli powietrze.

3. Kontynuując wydech, rozluźnij ciało, zaczynając od ramion i jednocześnie powiedz sobie w myślach „teraz się relaksuję”.

W ciągłym pośpiechu, zabiegani, zapracowani zapominamy o sobie, o swojej rodzinie, o tym, co jest w naszym życiu najistotniejsze, gdy przypominamy sobie zaś o tym często jest już za późno. W jaki sposób można poznać skuteczne sposoby radzenia sobie ze stresem? Przydatne tu mogą się okazać popularne publikacje, poradniki oraz szkolenia organizowane przez Zespół Psychologów. W każdy poniedziałek i wtorek istnieje możliwość korzystania z zajęć relaksacyjnych prowadzonych przez Zespół Psychologów; chęć uczestniczenia w tych zajęciach należy wcześniej zgłaszać telefonicznie pod numer telefonu 36 32 lub 29 13.

Na koniec chciałabym podzielić się modlitwą, która nawet dla osoby niewierzącej może być sposobem na życie:

Modlitwa o pogodę ducha

Boże (*Odniesienie do Siły Wyższej*)

Użycz mi Pogody ducha, abym pogodził się z tym czego nie mogę zmienić;

Odwagi, abym zmienił to co mogę zmienić

I Mądrości, abym odróżnił jedno od drugiego.

sierz. Anna Panasz

Literatura:

1. Boenisch E., Haney C. M. "Twój stres". GWP. 2002r.

2. Rychlik B. „Program profilaktyki antystresowej. Jak radzić sobie ze stresem”. Instytut Zdrowia Człowieka, 2002r.

Strategia KWP z/s w Radomiu na 2003 rok

Komendant Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu zatwierdził strategię działania jednostki na 2003 rok. Strategia jest swoistym planem kierunkowym. Przyjęte w niej cele strategiczne wynikają z przyjętego przez rząd RP programu „Bezpieczna Polska”, strategii działań Policji na lata 2003-2007 opracowanej przez KGP, przyjętych przez KGP „Głównych kierunków pracy Policji w 2003 roku” oraz z oceny stanu przestępczości na terenie działania KWP z/s w Radomiu w 2002 roku i prognoz zagrożeń na 2003 rok.

Strategia zawiera 11 kierunków działania, na których będzie skupiać się KWP z/s w Radomiu i jednostki jej podległe, m.in.: podjęcie działań zapewniających większe bezpieczeństwo na ulicach i w miejscach najbardziej zagrożonych oraz uznawanych powszechnie za niebezpieczne, poprawę społecznego poczucia bezpieczeństwa i wizerunku Policji na podległym terenie działania, podjęcie działań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (m.in. ograniczenie ilości zdarzeń i wypadków

drogowych a także ich skutków), ograniczenie skali przestępczości kryminalnej (zwłaszcza kradzieży i rozbojów, oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu), podniesienie poziomu wykrywalności przestępstw kryminalnych, ochronę dzieci i młodzieży szkolnej oraz studenckiej przed przestępczością, patologiami społecznymi i demoralizacją, podnoszenie jakości obsługi obywateli przez Policję oraz podjęcie działań zmierzających do osiągnięcia standardów obowiązujących w służbach policyjnych krajów Unii Europejskiej. Policja nasili działania, zwłaszcza w aglomeracjach miejskich, ale nie zapomni także o małych miejscowościach i wsiach.

ml. insp. Marian Frąk

Wielki Bal Policji Europejskiej w Wiedniu

Policja wiedeńska po raz pierwszy zaprosiła delegację Policji polskiej na Wielki Bal Policji Europejskiej do Wiednia. W drodze eliminacji w Częstochowie zakwalifikowało się dziewięć par tanecznych: dwie pary z Lublina, po jednej parze z Gliwic, Kielc, Bydgoszczy, Radomia, Bielska Białej, Krakowa i Łomży. Komendę Wojewódzką z siedzibą w Radomiu reprezentował piszący te słowa - podinsp. Zygmunt Kot z córką Magdaleną.

Do samego końca nie wiedzieliśmy jak będzie wyglądało nasze uczestnictwo. Po przyjeździe do stolicy Austrii i zakwaterowaniu oznajmiono nam, że nasza grupa wspólnie z policjantami austriackimi będzie otwierała bal. Przez pięć dni intensywnie, pod okiem znakomitego znawcy sztuki tanecznej - dyrektora wiedeńskiej szkoły tańca Rudolfa Peschke, ćwiczyliśmy układ taneczny na otwarcie balu.

W programie pobytu, uczestnictwa w balu i związanych z tym prób tanecznych, zorganizowano nam kilka bardzo interesujących spotkań. 21 stycznia zostaliśmy zaproszeni przez ambasador RP w Wiedniu na spotkanie z **ambasador Ireną Lipecką** i **konsulem generalnym Zbigniewem Zarębą**. Na spotkanie zostali zaproszeni również przedstawiciele MSW Austrii: **dr Wilhelm Sandrisser, Markus Richter, Matthias Nemeth, generał policji wiedeńskiej Ernst Holzinger, brygadier Kurt Hager** i inni. Spotkanie przebiegło w bardzo serdecznej atmosferze. Zachowując protokół dyplomatyczny nawiązaliśmy serdeczne kontakty z pracownikami ambasady oraz z gośćmi z Austrii. Pani ambasador pozwoiliła także wyjątkowo naszej grupie wejść do jej osobistego gabinetu i zrobić wspólne zdjęcie.

Następnego dnia odwiedziliśmy Federalną Dyрекcję Policji w Wiedniu i uczestniczyliśmy w obiedzie wydanym na cześć naszej delegacji przez Związek Przyjaciół Policji. Na obiedzie, który odbył się w przepięknej sali Ratusza, stronę austriacką reprezentowali:

- **dr Adolf Wala** - Prezes Narodowego Banku Austrii, Przewodniczący Koła Przyjaciół Policji Wiedeńskiej,

- **dr Peter Stiendl** - generał Policji, dyrektor Policji w Wiedniu,

- **Ernst Holzinger** - generał Policji, szef policyjnych służb mundurowych w Wiedniu,

- **Roland Horngacher** - szef służby kryminalnej,

- **dr Michaela Pleifenberger** - Szef Wydziału Prezydialnego w Dyrekcji Policji w Wiedniu.

Tego samego dnia, korzystając z zaproszenia IPA z Wiednia, udaliśmy się poza miasto do tradycyjnej austriackiej winiarni na degustację wina. Austriacy policjanci przyjęli nas bardzo serdecznie. Wymiana drobnych upominków i muzyka w wykonaniu gitarzysty i akordeonisty stworzyła wspaniałą atmosferę! Na niewielkiej przestrzeni w takt muzyki pary polskie i austriackie zaczęły tańczyć, co wywołało uśmiechy sympatii stałych bywalców winiarni.

Wolne chwile między próbami i oficjalnymi spotkaniami wykorzystaliśmy na zwiedzanie przepięknego Wiednia. Byliśmy na wzgórzu Kahlenberg, z którego w 1683r król Jan III Sobieski dowodził wojskami w bitwie przeciwko Turkom, zwiedziliśmy starówkę, katedrę św. Stefana, galerię obrazów w Muzeum Historii Sztuki, liczne kościoły, Parlament, Belweder, pałac cesarski Hofburg oraz letnią rezydencję Habsburgów Schorbrunn.

Dzień rozpoczęcia balu wreszcie nadszedł. 24 stycznia, ok. godz. 17.30 udaliśmy się do Ratusza. Panowie w galowych policyjnych mundurach, panie w białych sukniach. Po wejściu do środka pełne zaskoczenie: szerokie schody, piękna duża sala, orkiestra na podium! Do tradycji należy, że każdego roku bal otwierają policjanci z innego państwa. W ubiegłym roku byli to policjanci ze Słowenii, dwa lata temu z Niemiec a w tym roku Polacy. Jest to dla Policji polskiej i kraju bardzo duże wyróżnienie a w szczególności w czasie, kiedy Polska stara się o wejście do Unii Europejskiej.

Wybiła godz.21.00! Fanfary orkiestry oznajmiły wszystkim uczestnikom (ponad 3000 osób) rozpoczęcie balu. Ustawieni w szpaler, w takt poloneza a dur Fryderyka Chopina, ruszyliśmy na parkiet. Zainteresowanie naszymi mundurami ogromne - wszędzie uśmiechy, flesze, brawa. Po przełączeniu poloneza ustawiliśmy się do polki Johana Strausa. Orkiestra policyjna z 90-letnią tradycją zaczęła grać, a my zatań-



czyliśmy jak tylko mogliśmy najlepiej, wkładając w taniec to, co najpiękniejsze: powab, grację, precyzję i uśmiech. Nasze starania zostały docenione gromkimi brawami. Kolejnym punktem programu były oficjalne, krótkie przemówienia, w których serdecznie powitano wszystkich gości i przedstawiono m.in. naszą grupę. Organizatorzy życzyli udanej zabawy, a orkiestra już zaczęła grać walc wiedeński. Wszystkie pary zawirowały w takt znanej melodii walca! Wiedeński Bal Policji w Wiedniu został otwarty!!! Na parkiet wkroczyli goście i tak przy wspaniałej muzyce bawiliśmy się do białego rana!

Podsumowując należy powiedzieć, że nasza grupa pozostawiła bardzo dobre wrażenie wśród policjantów wiedeńskich. Za tak wspaniały wyjazd i zaprezentowanie się społeczności wiedeńskiej i europejskiej duże podziękowania należą się mł. insp. Grzegorzowi Jachowi, nadkom. Piotrowi Idzikowskiemu i kom. Barbarze Żebrowskiej z Wydziału Promocji i Upowszechniania Kultury w Policji KGP w Warszawie, którzy włożyli ogrom pracy, by taki wyjazd i taki program wizyty został zrealizowany. Oddzielne podziękowania należą się ambasador Irenie Lipeckiej i konsulowi generalnemu Zbigniewowi Zarębę. Przez cały czas pobytu odczuwaliśmy wielkie zainteresowanie naszym przyjazdem do Wiednia. Troszczono się o to, abyśmy byli zadowoleni, dużo zobaczyli i ostatecznie wyjechali z Wiednia ze wspaniałymi wrażeniami. Te zamierzenia się udały, za co dziękujemy! Wrażenia, jakie pozostały po „wiedeńskiej przygodzie” na pewno długo pozostaną w naszej pamięci.



Z.Kot
Foto: Z. Kot

Poniższy tekst rozpoczyna cykl felietonów pod wspólnym tytułem „CO TY NA TO?”. Czytelników „Policyjnego Głosu Mazowsza” zapraszamy nie tylko do lektury, ale także do komentowania i być może repliki na nasze felietony. Wasze głosy, komentarze, krytyki bądź wyrazy sympatii możecie przesyłać na adres e-mailowy: madda_lenka@poczta.onet.pl, bądź dostarczać osobiście do Zespołu Prasowego.

Nasze policyjne życie nie należy do najłatwiejszych, umiły je więc sobie odrobiną humoru i ironicznego podejścia do nas samych i do świata....

DLACZEGO KOBIETY NOSZĄ SPODNIĘ?

Spacerując ulicami większych miast czy obserwując biurową modę można dojść do wniosku, że sukienki i spódnice – do niedawna atrybuty kobiecości – wyszły z mody. Kobiety noszą się dziś po męsku – uwielbiają dzinsy, garnitury, rybaczki, ogrodniczki a latem krótkie spodenki. Po pracy udają się do pubów, knajp, barów, gdzie przy kuflu piwa wymieniają najnowsze plotki z przyjaciółkami (wszystkie oczywiście obowiązkowo w spodniach!). Spodnie na damskich pupach królują w biurach, szpitalach, szkołach i parlamentach. Drażnią i prowokują męskie oczy, a wszyscy szczęśliwi posiadacze testosteronu zadają sobie jedno pytanie: dlaczego? Po co im te cholerne portki?! Spodnie w domu powinna nosić jed-

na osoba i na pewno nie jest nią kobieta – zdają się mówić.

Intryguje ich, że stroimy się w krawaty, które dla nich są symbolem fallicznym. Denerwuje ich także nasz rozporek w spodniach, do którego przecież zastrzegli sobie wyłączność. Ich argumentem jest to, że pragną kobiet choćby trochę różniących się od swoich kumpli.

Zdarzają się jednak wyjątki. Mój narzeczony, na przykład, który uważa, że nie ma nic bardziej pociągającego niż kobieta w męskim garniturze, sprawia bowiem wtedy wrażenie osoby silnej, twardej i pewnej siebie. I tu jest pies pogrzebany! Wielu mężczyzn boi się jak ognia silnych i wyzwolonych kobiet.

Uciekają przed nimi jak diabeł przed święconą wodą. Są to zazwyczaj mężczyźni słabi, za kompleksieni, niepewni swojej męskości. Idealna kobieta dla nich to istota uległa, płocha, najlepiej średnio inteligentna. Jedyne czego by od niej wymagali to posłuszeństwa i zimnego piwa do ciepłego obiadku. Nie chcą kobiet twardych i pewnych siebie, bo oznaczały by one kres ich panowania.

Kobiety silne mogą się więc podobać tylko prawdziwym mężczyznom, których nie krępuje ich pewność siebie, pęd do sukcesu i inteligencja. Nie czują się przy nich zagrożeni, wręcz przeciwnie wspierają i dodają siły do walki z rzeczywistością. Dlaczego więc kobiety noszą spodnie? – dla siebie i swojej szczęśliwej przyszłości. Chcą z męsko podobnego tłumu wyłowić prawdziwych mężczyzn, takich, którym nie będzie przeszkadzała ich nowa, lepsza kobiecość. Nie chcą słabych i bojaźliwych chłopców. Pragną mężczyzn, którzy tak jak one stawiają czoła wyzwaniom i pokonują wszystkie przeszkody. Silnych i mądrych. Dla takich cudownych jegomości wyzwolone kobiety wczorami wyskakują z krawatów i garniturów stając się po prostu kobietami.

Magdalena Siczek



Niespodzianka! Klub „Pod Płetwą” istnieje nadal pomimo różnych trudności i – jak ktoś kiedyś powiedział – ścierania się przeciwności. Nie było mnie z Wami przez chwilę ze względu na sezon ogórkowy. Jeśli się Wam wydaje, że sezon ogórkowy przypada na miesiące letnie, to jesteście w błędzie. Sezon ogórkowy jest w pełni uzależniony od odpowiednich wytycznych i możecie mi wierzyć na słowo.

Obiecuję poprawę - choć z tą poprawą bywa różnie. Znam takiego człowieka, wędkarza - poprawiacza. Naładował się teorią w zakresie sprzętu, techniki i taktyki połowu ryb, a ponad wszystko wytycznych i zarządzeń PZW. Poszedł w poprawiać. Po zakupieniu nowego kija zrywa omotki i odkleja przelotki, po czym nakleja to wszystko ponownie. Niby tak samo, a jednak inaczej. Nowy kołowrotek rozkręca i rozkłada na części. Każdą z nich ogląda uważnie, porównuje z opisem w katalogu, po czym składa to do kupy i skręca.. Często musi poprawiać sam po sobie. Kłębiamu mi się w głowie i miesząją zarządzenia, opisy techniczne, wytyczne związkowe. Nie ufa nikomu - nawet sobie. Popadł w swoisty marazm, a w zasadzie wkroczył na równię pochyłą. Ręce mu się trzęsą, krzyczy usiłując stworzyć tym krzykiem mur obronny przeciw wszystkim i dodać sobie otuchy, ale proces postępuje powoli i nieubłagane. Obserwuję, jak jego znajomi i koledzy po kiju przyglądali mu się z początku uważnie, nie rozumiejąc, o co chodzi, później usiłowali się do niego dostosować, aby nie stwarzać konfliktów nad wodą. Stopniowo jednak ludzie zaczęli się od niego dystansować. Owszem, byli tacy, którzy

nadskakiwali mu, ale - jak się zorientowałem - to oni właśnie najbardziej go lekceważyli obłudnie usiłując osłabić jego czujność. Jak wynika z powyższego, nie można dać się zwariować. Dobrze jest obracać sobie w życiu jakiś cel i dążyć do niego. Należy jednakże mieć świadomość, że ideału się nie osiągnie, a to, jaka jest np. pozycja zawodnika, zależy w głównej mierze od oceny sędziów zawodów wędkarskich. Jeden skład ocenia zawodnika pozytywnie, ale na następnych zawodach ocena innego zespołu może być diametralnie odmienna.. Dobrze jest, jeśli zawody są rozgrywane indywidualnie, ale przy drużynowych należy więcej uwagi poświęcić pozostałym członkom zespołu. To oni głównie wypracowują i walczą o pozycję drużyny na zawodach. Bardzo istotną rolę odgrywa klimat współdziałania i wzajemne zrozumienie. Przy udziale innych nigdy nie osiągnie się tego, co można osiągnąć indywidualnie. Niestety, nie żyjemy sami na świecie.

O ile dobrze pamiętam pozostała nam do omówienia technika wędkarstwa szaławikowego. Któż nie łowił przy pomocy szaławika? Prawie każdy z nas zaczynał od tego. Właśnie z tego względu postanowiłem metodę szaławikową pozostawić na koniec naszych wspólnych rozważań o wędkarstwie.

Wędkarstwo szaławikowe ogólnie można podzielić na:

- klasyczne (bezkołowrotkowe, za pomocą tyczki lub tzw. "bata")
- z wędką z kołowrotkiem (w tym metoda odległościowa i szaławikowa- rekreacyjna)
- metodę tzw. "bolońska"
- przepływankę odległościową
- przepływankę z przytrzymywaniem (łowienie ze szaławikiem typu stick)
- przystawkę ze szaławikiem.

Metody te postaram się przybliżyć w kolejnych naszych spotkaniach.

To jak? Na ryby?

Stalker

Wiersze

Promyk ...

*W gąszczu liści zielonych,
posrebrzanych, malowanych tęczą
w cieniu życia,
dnia,
przebił się promyk
szczypta radości,
uśmiech,
głos miłości.*

*Jasność otworzyła swe wrota,
chmury smutku porwał wiatr,
z wątplenie uniosło się jak mgła,
rozproszyło,
nadzieja otuliła czas
i trwa...*

Z.K.

Pustka

*Dusza moja jak ptak zraniony
w samotności dożywa swoich dni.
Wokół pustka i głucha cisza.
Gole kamienie ludzkich serc
bez czucia leżą, patrzą i milczą.*

*Po sam horyzont
ulożone jeden przy drugim
nie znają siebie.*

*Toczy się po nich powóz codzienności
z łoskotem i traskiem w przyszłość.
Nikt nie słyszy turkotu, wołania,
nie zauważa umierających obok.*

*Kamienie ludzkich serc leżą spokojnie
i nie wiedzą, że są brukiem dziejów.*

Z.K.



Najbardziej przerażające zwierzęta w historii

Laicy, mówiąc o dinozaurach, jednym tchem wymieniają również wielkie gady morskie. Do wyobraźni przemawiają dziwaczne plezjozaury i podobne do delfinów ichtiozaury, trochę mniej są znane najbardziej krwiożercze mozazaury. Mylą może końcówki "zaury" w nazwach, bądź raptowne wyginięcie 65 mln lat temu, ale gady morskie mają niewiele wspólnego z dinozaurami, które nie były przecież gadami.

Na początku triasu, 245 mln lat temu lądy tworzyły jedną całość (kontynent **Pangea**), a tym samym **Ziemię oblewał tylko jeden ocean – Tetys**. Wówczas to, dzięki sprzyjającemu klimatowi, plankton, a w ślad za nim



Robią wrażenie duże oczy ichtiozaura

populacje ryb, rozrosły się do niewiarygodnych rozmiarów. Był to łakomy kąsek dla drapieżników, gdy tymczasem na lądach, gdzie przeważały pustynie, trwała zaciekle wojna o przetrwanie; rozpoczynała się era dinozaurów. Szukając bardziej przyjaznego środowiska niektóre gady przystosowały się do życia w oceanach. Miliony lat ewolucji na lądzie uczyniły gady doskonalszymi niż większość zwierząt morskich i dlatego gady wielokrotnie wracały do mórz.

Pierwsze takie gatunki raczej nie konkurowały np. z rekinami, zadowolając się wąskimi niszami ekologicznymi. Już od 240 mln lat pnie w morzach polują węgorzowate, sześciometrowe notozaury oraz odżywiają się małżami plakodonty, podobne do późniejszych plezjozaurów, ale okryte kostnymi płytami. Występowały również olbrzymie żółwie morskie i wiele odmian morskich krokodyli. Do dziś wiele gatunków gadów zasiedla przybrzeżne ekosystemy, chociażby teraz już znacznie mniejsze żółwie i węże.

Pierwszymi gadami które naprawdę zawładnęły morzami były **ichtiozaury**. Miały pociśkowany kształt, podobny do dzisiejszych delfinów, kończyny przednie w kształcie płetw i pionową płetwę napędową na ogonie. Skrajne dostosowanie uzupełniała żyworodność. Po powtórnym przystosowaniu się do morskiego życia, gady te czyniły prawdziwe spustoszenia w populacjach amonitów, małw i ryb, począwszy od 210 mln lat temu. Zwierzęta te mogły pływać z prędkością nawet 70 km/h i wytworzyły całe spektrum gatunków; od półmetrowych miniatuerek do dwunastometrowych gigantów wielkości orki. Ich cechą charakterystyczną były wielkie oczy, wielkości małej piłki - największe do tej pory wśród kręgowców - zapewniające doskonałą widoczność w ciemnych wodach.

Ale konkurencja nie spała, bitwa o wody morskie rozpoczynała się. Również inne gady, przegrywając wyścig z dinozaurami, zaczęły wkraczać do mórz. Około 190 mln lat temu pojawiły się osobliwe **plezjozaury**, gady z dwoma parami płetwiastych kończyn i długimi szyjami, chociaż później wykształciły się z nich również gatunki z krępyimi szyjami i monstualnymi czaszkami - **pliozaury**. Wśród nich były największe drapieżniki wszech czasów: kronozauury i liopleurodony.

Plezjozaury upodobały sobie płytkie, bardzo ciepłe morza śródładowe, powstałe w jurze z zatopienia środkowych części Ameryki, Europy i Australii. Plezjozaury zachowały cztery płetwiaste kończyny, co pomagało w płytkich akwenach oraz umożliwiało wychodzenie na brzeg, np. dla złożenia jaj. Przeciętny plezjozaur miał kilka do kilkunastu metrów długości, łącznie z długą szyją zakończoną małą głową i ważył do 5 ton. Szyja najdłuższego, 18-metrowego **elasmazaura**, złożona była z 76 kręgów i miała aż 12 metrów długości! Jak żwinne i szybkie były plezjozaury uzmysławia, gdy przyglądamy się pingwinowi, wymachującemu wszak tylko jedną parą płetw.

Pliozaury postawiły natomiast na bezwzględnej sile i największe triumfy odnosiły około 130 mln lat temu. **Kronozauury** dorastały do 15 metrów długości, z czego na głowę przypadało 3,5 metra. Takie zwierzę przelatywało zdobycz wielkości krowy za jednym razem. **Największymi drapieżnikami w historii Ziemi** były jednak **liopleurodony**, które dorastały do 25 metrów długości i około **150 ton masy**. Ich czterometrowe szczęki w pięciometrowej głowie byłyby zdolne pożreć tyranozaura. Rozpiętość płetw tego niewiarygodnego stwora wynosiła ponad 18 metrów!

Ale nie był to koniec terroru który zaprowadziły w oceanach gady. Około 100 mln lat temu wykształciły się **mozazaury**, które królowały w płytkich wodach do końca kredy, tj. do 65 mln lat pnie. Zwierzęta te przypominały wielkie jaszczurki, dla których napędem był falisty ruch ogona – podobnie porusza się węgorz – a sterowanie odbywało się za pomocą czterech płetw. Największy, znaleziony przed 100 laty okaz mierzy 15 metrów długości. Sama szczeka tego potwora mierzyła 2 metry, a zęby 10 cm. Dobór naturalny doprowadził do powstania zwierzęcia, którego celem było sprawne poruszanie się i zabijanie. Presja ewolucyjna premiowała najokrutniejszego, w tym wyścigu przegrały nawet ichtiozaury, które wymarły przed końcem kredy. Czaszki mozazaurów były wyposażone w przerażające szczęki, z centralnym stawem z przodu oraz podwójnymi stawami zawiasowymi z tyłu, co umożliwiało przesuwanie zdobyczy do gardzieli ruchem dolnej szczęki. Pochwycona ofiara nie miała szans, tym bardziej że trzymały ją długie, sztyłotowate zęby, wspomagane przez drugi rząd zębów na specjalnej kości na podniebieniu. **Mozazaury wyglądały jak przybysze z innej planety** i siały terror w kredowych morzach.

Nacisk drapieżnych mozazaurów był tak wielki, że wymierać zaczęły wszystkie ichtiozaury, doskonale wszak przystosowane do życia w

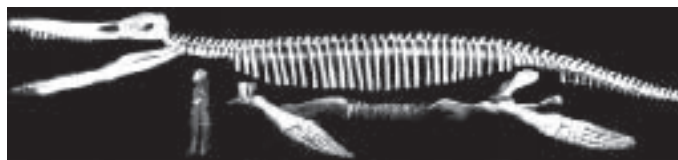
głębinach. Ichtiozaury wymarły bezpowrotnie i bezpotomnie jeszcze przed końcem kredy, około 75 mln lat temu, tzn. jeszcze na długo przed totalną i globalną katastrofą ekologiczną, która miała miejsce 65 mln lat temu.



Typowy mozazaur - platekarpus

Kosmiczny obiekt o średnicy 15 km uderzył w Ziemię i do tego w najbardziej feralne miejsce, gdzie sąsiadowały skały uwalniające dwutlenek siarki i dwutlenek węgla. Globalna zagłada dotknęła nie tylko powierzchnię Ziemi, ale również oceany. Została zatrzymana wegetacja, zalały się tzw. sieci troficzne, czyli łańcuchy pokarmowe, na końcu których w oceanach panowały wielkie gady morskie. Wyginęły bezpowrotnie, ale fauna wcześniej czy później zapełnia luki w ekosystemach.

Gdy do mórz wkroczyły ssaki, czyli foki, delfiny i wieloryby, czekały tam już na nie ryby, które znów wróciły na utracony tron – rekiny. Ekstremalnym gatunkiem, największym spośród wszystkich rekinów, był żyjący się wielorybami jeszcze 5 mln lat temu, 15-metrowy megalodon. Być może delfiny i



Ten kronozaur miał 14 m długości

orki nauczyły się z nimi walczyć, bądź zacydował inny czynnik, ale wieloryby, w tym dwustutonowe płetwale błękitne, nie mają obecnie naturalnych przeciwników. Obecne morza i oceany, z naszego punktu widzenia, możemy uznać za wręcz sielskie.

Tadeusz Kaczmarek

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji
wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji
z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59 26-600
Radom, <http://www.kwp.radom.pl>
Redaktor naczelny – Rzecznik Prasowy KWP
Tadeusz Kaczmarek,
tel.: (0-48) 345-27-15, fax.: (0-48) 345-26-25.
Redaktor prowadzący: Magdalena Siczek
Współpraca: Marian Frąk, Zygmunt Kot,
Anna Walczak - tel.: (0-48) 345-22-57,
Grafiki komputerowe: Tadeusz Kaczmarek,
Łamanie i druk: VIRGO, tel.: (048) 3633844,
www.virgo.net.pl

Pismo wydawane dzięki pomocy Fundacji
„Bezpieczeństwo”, Radom
ul. Niedziałkowskiego 19/21.



TO JEST KINO

RULES OF ATTRACTION

- w kinach od 31 stycznia.

Film w reżyserii Rogera Avary - współtwórcy „Pulp Fiction”. W rolach głównych m.in. James Van Der Beek, Shannyn Sossamon, Jessica Biel, Faye Dunaway i Fred Savage, znany z „Cudownych lat”.

Sean Bateman jest studentem w szanowanej, prywatnej uczelni na Wschodnim Wybrzeżu. Jest zauroczony śliczną Lauren, która woli jednak zapatrzonygo w siebie kobieciarza Victora. W przystojnym Victorze zakochana jest także Lara, niezbyt inteligentna współlokalka Lauren. Laura w międzyczasie spotyka się ze snobowatym Paulem (Ian Somerhalder), biseksualistą. Paul aktualnie ma jednak ochotę na związek z Seanem. Akcja komplikuje się, gdy na scenę wkracza Rupert - dealer narkotykowy. Środowisko akademickie, w którym toczy się akcja filmu, jest bowiem idealnym miejscem na sprzedaż narkotyków. Sean, stały klient Ruperta, popada w poważne tarapaty finansowe i decyduje się na rozprowadzanie prochów, by spłacić swoje długi. Tymczasem Paul coraz bardziej uzależnia się od narkotyków...

Film jest adaptacją książki Eastona Ellisa, pod tym samym tytułem. Jak mówi sam reżyser, książka ta zainteresowała go gdyż jest niczym innym, jak odzwierciedleniem amerykańskiej rzeczywistości: „Wystarczyło, bym odłożył egzemplarz książki i rozejrzał się - dookoła przechodziło wielu bohaterów Ellisa”.

Przygotowała Magdalena Siczek

Dystrybucja: Vision



KSIĄŻKA NIE TYLKO DO PODUSZKI

PRZEPIÓRKI W PŁATKACH RÓŻY

Laura Esquivel

Wydawnictwo Zysk i S-ka

Książka Laury Esquivel przeznaczona jest dla tych, którzy lubią czytać o romansach i o ... jedzeniu. Jest to egzotyczny melodramat opowiadający o niezwykle trudnej miłości Tity i Pedra - miłości, która musiała czekać na spełnienie aż dwadzieścia lat. Losy kochanków wplecione są w bardzo sugestywny obraz meksykańskiej rodziny o konserwatywnych, niemal feudalnych tradycjach. Dowiadujemy się np., o panującym w meksykańskich rodzinach zwyczaju, według którego najmłodsza córka nie mogła wyjść za mąż, dopóki żyła jej matka. Dziewczyna musiała się nią opiekować i usługiwać jej. Ten zwyczaj był właśnie powodem komplikacji w miłości Tity i Pedra. Autorka przewrotnie kształtuje banalny schemat małżeńskiego trójkąta, przyprowadzając swą powieść elementami fantastyki, indiańskich wierzeń oraz garścią oryginalnych przepisów kuchni meksykańskiej.

„I do łoża, i do stoła jeden tylko raz się woła...” - tymi słowami zaczyna swoją powieść Esquivel. W treści także nie brakuje powiązania kuchni i pożywienia z życiem mieszkańców wioski. Nie sposób zatem nie myśleć o jedzeniu podczas czytania książki. Zwłaszcza, że bohaterowie raczą się tak wykwintnymi i egotycznie brzmiącymi potrawami, jak gwiazdkowe buleczki z kielbasą, mole z indyka z migdałami i sezamem, czy - tytułowe - przepiórki w płatkach róż.

Książkę polecam zwłaszcza tym, którzy lubią podjadać podczas lektury!

Magdalena Siczek

HUMOR • HUMOR • HUMOR • HUMOR • HUMOR

Z protokołów narad służbowych:
- „...Pan komendant przypomniał, że za obieg krwi odpowiada dyżurny.”

- „...Przypomniano, że komendanci komisariatów nie mogą doprowadzić do takiej sytuacji, aby dyscyplina przeleciała im między palcami.”

- „...Kolejnym tematem omówionym przez pana komendanta był pies służbowy.”

Wybrał: nadkom. Wojciech Kowalczyk

Do czego mogą doprowadzić trudności kadrowe...

W pewnej jednostce powiatowej przeprowadzoną wewnętrzną kontrolę. W tytule sprawozdania możemy przeczytać:

„Sprawozdanie z kontroli sprawdzającej w zakresie realizacji zadań dotyczących zapobiegania i zwalczania demoralizacji i przestęp-

czości nieletnich w Rewirze Dzielnicowych w KPP w”

Pozostaje tylko współczuć Komendantowi tej jednostki, że zmuszony był zatrudnić nieletnich i do tego zdemoralizowanych, a teraz ma z nimi same kłopoty.

Ze skargi:

„(...) Wobec mojej odmowy policjanci wezwali drogą radiową posiłki aby samochód i mnie wziąć siłą”

Z notatki urzędowej:

„(...) Na wniosek dzielnicowego Ośrodka Pomocy Społecznej w ... wymienionej powyżej rodzinie zagrożonej demoralizacją udzielił *przemocy socjalnej*”.

Wytulił i komentował podinsp. Z. Dygas

FRASZKI Z POLICYJNEGO RĘKAWA

Urlopowicz

Zamiast z dzieckiem na plaży
wznosić zamki z piasku,
wołał w barze przy piwie
siedzieć aż do brzasku.

Profilaktyka

Jeśli nie chcesz żeby zimą
katar z kaszlem Cię dopadli,
pomyśl wcześniej o zakupie
cieplutkich ineksprymabli.

Prędkość

Pędzi z nadmierną
prędkością Fiat
- kierowcy spieszno...
na tamten świat!

Myśl

Taką myśl zaplątaną
w sidła fraszki schwyć:
Czy lepiej mieć aniołka,
czy może diablicę?

nadkom. Piotr Sieczkowski

mł. insp. Marian Frąk

Gramy w szachy

PULIK MISTRZEM!

Tym razem wyjątkowo nie prezentujemy zadań szachowych do rozwiązywania, chcemy bowiem poinformować o zakończeniu IV edycji Mistrzostw Polski Policjantów w szachach korespondencyjnych.

IV MPP toczyły się w okresie 15.02.2001 – 15.11.2002 r. Ich organizatorem był Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego, natomiast sędzią turnieju – p. Henryk Motyka z Koźienic. Startowało 12 zawodników z kraju: czynnych policjantów i emerytów policyjnych, reprezentujących 9 jednostek Policji. Komendę Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu reprezentowało, aż 4-ch zawodników. Wszyscy z nich znaleźli się w czołówce, a trzech na podium!

Mistrzem Polski został asp. sztab. Andrzej Pulik z KPP w Koźienicach! Serdecznie gratulujemy Panu Andrzejowi i pozostałym naszym zawodnikom. Oto końcowa tabela turnieju:

1. Andrzej PULIK – 9 pkt (z 11) – KPP Koźienice;
2. Jacek SIECZKOWSKI – 8,5 pkt – KWP zs. w Radomiu;

3. Stanisław SOBICH – 8,5 pkt – KWP zs. w Radomiu służba zamiejscowa w Siedlcach;
4. Andrzej Stechnij – 7,5 pkt;
5. Sławomir Pawłowski – 7,5 pkt;
6. Marian FRĄK – 5,5 pkt – KWP z s. w Radomiu;
7. Leszek Gajda – 5 – pkt;
8. Stanisław Biały – 5 – pkt;
9. Ryszard Stapiński – 4 – pkt;
10. Tadeusz Zug – 3,5 – pkt;

Uroczyste zakończenie i wręczenie nagród planowane jest w dniu 16 marca 2003 roku w Ośrodku Wypoczynkowym „Olszynka” k/Białobrzegów Radomskich, podczas zakończenia I MPP w szachach w grze bezpośredniej. Rozwiązania zadań z listopadowego i grudniowego numeru „PGM” za 2002 r. oraz nagrodzonych podamy w marcowym wydaniu gazety. Cieszymy się, że nadeszły prawidłowe rozwiązania. Zapraszamy do udziału w I MPP w szachach w grze bezpośredniej (komunikat podaliśmy w poprzednim numerze „PGM”)

mł. insp. Marian Frąk

Porozmawiajmy o jutrze...

- Czy to będzie dodatkowa emerytura dla każdego naszego pracownika?
- Tak, ponieważ **Pogodna Jesień** jest nowoczesnym grupowym ubezpieczeniem emerytalnym, w którym środki są nie tylko gromadzone, ale i inwestowane. Jeżeli ktoś zechce może z nich również korzystać na bieżąco.
- No to nie tylko jesień zapowiada nam się słonecznie...

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
Inspektorat w Radomiu
ul. Miła 10A; 26-609 Radom
fax (048) 360 19 97
tel. (048) 360 19 97; 360 13 42
<http://www.pzuzycie.com.pl>

